



The Holy See

PAPIE FRANCISZEK

AUDIENCJA GENERALNA

*Plac Świętego Piotra Środa,
9 października 2024 r.*

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako ogłoszone.

Cykl katechez. Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei. 8. *„Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym”. Duch Święty w Dziejach Apostolskich*

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W naszym cyklu katechez na temat Ducha Świętego i Kościoła odnosimy się dzisiaj do Księgi Dziejów Apostolskich.

Relacja o zstąpieniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy rozpoczyna się od opisu niektórych znaków przygotowawczych – szumiącego wiatru i języków ognia – ale kończy się stwierdzeniem: *„I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym”* (Dz 2, 4). Św. Łukasz – autor Dziejów Apostolskich – podkreśla, że Duch Święty jest Tym, który zapewnia *powszechność i jedność* Kościoła. Bezpośrednim skutkiem „napełnienia Duchem Świętym” jest to, że Apostołowie „zaczęli mówić obcymi językami” i wyszli z Wieczernika, aby głosić Jezusa Chrystusa tłumowi (por. Dz 2, 4 nn).

W ten sposób, Łukasz chciał podkreślić powszechną misję Kościoła, jako znaku nowej jedności między wszystkimi narodami. Widzimy, że Duch Święty działa na dwa sposoby na rzecz jedności.

Z jednej strony pobudza Kościół do wyjścia na zewnątrz, aby mógł przyjmować coraz więcej osób i narodów; z drugiej strony gromadzi go w swym wnętrzu, aby umocnić osiągniętą jedność. Uczy go poszerzać się w powszechności i gromadzić się w jedności. Powszechny i jeden: to jest tajemnica Kościoła.

Działanie pierwszego z tych dwóch ruchów – powszechności – dostrzegamy w *Dziejach Apostolskich*, w rozdziale 10, w wydarzeniu nawrócenia Korneliusza. W dniu Pięćdziesiątnicy apostołowie głosili Chrystusa wszystkim Żydom i wyznawcom Prawa Mojżeszowego, niezależnie od tego, do jakiego narodu należeli. Trzeba było kolejnej „Pięćdziesiątnicy”, bardzo podobnej do pierwszej, tej w domu setnika Korneliusza, aby skłonić Apostołów do poszerzenia horyzontu i przełamania ostatniej bariery, między Żydami a poganami (por. Dz 10-11).

Do tej ekspansji etnicznej dochodzi ekspansja geograficzna. Paweł – czytamy ponownie w *Dziejach Apostolskich* (por. 16, 6-10) – chciał głosić Ewangelię w nowym regionie Azji Mniejszej. Ale, jak napisano, „Duch Święty zabronił im”; chciał przejść do Bitynii, „Duch Święty nie pozwolił im”. Natychmiast odkrywamy powód tych zaskakujących zakazów Ducha: następnej nocy Apostoł otrzymał we śnie rozkaz wyruszenia do Macedonii. W ten sposób Ewangelia opuściła jego rodzinną Azję i wkroczyła do Europy.

Drugi ruch Ducha Świętego – ten, który stwarza jedność – dostrzegamy w 15 rozdziale *Dziejów Apostolskich*, podczas tak zwanego Soboru Jerozolimskiego. Problem polega na tym, jak sprawić, by osiągnięta powszechność nie zagroziła jedności Kościoła. Duch Święty nie zawsze działa na rzecz jedności nagle, poprzez cudowne i stanowcze interwencje, jak w dniu Pięćdziesiątnicy. Czyni to również – i to w większości przypadków – poprzez dyskretne działanie, z poszanowaniem czasu i ludzkich różnic, posługując się osobami i instytucjami, przez modlitwę i spory. W sposób, powiedzielibyśmy dzisiaj, synodalny. Tak właśnie stało się na Soborze Jerozolimskim w kwestii obowiązków wynikających z Prawa Mojżeszowego.

Św. Augustyn wyjaśnia jedność dokonaną przez Ducha Świętego za pomocą obrazu, który stał się klasyczny: „Czym dusza dla ciała, tym Duch Święty dla ciała Chrystusowego, którym jest Kościół” [1]. Obraz ten pomaga nam zrozumieć coś ważnego. Duch Święty nie działa na rzecz jedności Kościoła z zewnątrz; nie ogranicza się do nakazywania nam trwania w jedności. On sam jest „więzią jedności”. To On, który czyni jedność Kościoła.

Jak zawsze, kończymy myślą, która pomaga nam przejść od Kościoła jako całości do każdego z nas. Jedność Kościoła jest jednością między osobami i nie osiąga się jej przy stole, ale w życiu. Osiąga się w życiu. Wszyscy pragniemy jedności, wszyscy pragniemy jej z głębi naszych serc, ale jest ona tak trudna do osiągnięcia, że nawet w małżeństwie i rodzinie jedność i zgoda są jednymi z najtrudniejszych rzeczy do osiągnięcia, a jeszcze trudniejszymi do utrzymania.

Powodem – i to jest trudne dla jedności między nami – to, że każdy chce, owszem, osiągnąć

jedność, ale wokół swojego punktu widzenia, nie myśląc o tym, że druga osoba – że inni – która stoi przed nim myśli dokładnie to samo o „swoim” punkcie widzenia. W ten sposób jedność jedynie się oddala. Jedność życia, jedność Pięćdziesiątnicy, według Ducha, dokonuje się wówczas, gdy człowiek stara się postawić w centrum Boga, a nie samego siebie. W ten sposób buduje się również jedność chrześcijan: nie czekając, aż inni dołączą do nas tam, gdzie jesteśmy, ale podążając razem ku Chrystusowi.

Prośmy Ducha Świętego, aby pomógł nam być narzędziami jedności i pokoju.

Pozdrowienie

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Bóg codziennie towarzyszy wam w zmaganiach o jedność i pokój w sercach, w rodzinach, w narodzie. Szanując ludzką wolność i indywidualność, zsyła swego Ducha, by pokonać sztuczne bariery i poszerzyć serca, otwierając je na innych. Przyjmijcie Ducha Świętego do swoich serc. Niech Matka Boża Różańcowa wspiera was, i niech Bóg wam błogosławi.

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

Drodzy bracia i siostry, w naszym cyklu katechez na temat Ducha Świętego i Kościoła odnosimy się dzisiaj do Księgi Dziejów Apostolskich. Relacja o dniu Pięćdziesiątnicy kończy się stwierdzeniem: „*I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym*”. Zaraz po tym, Apostołowie mówili obcymi językami i wyszli z Wieczernika, aby głosić Jezusa Chrystusa. Św. Łukasz podkreśla uniwersalną misję Kościoła. A sam Duch Święty popycha go na zewnątrz, aby przyjmował coraz więcej ludzi i narodów. Duch, który jest „*więzią jedności*”, tworzy ją także wewnątrz Ludu Bożego, poprzez osoby i instytucje, modlitwę i konfrontację. Jedność według Ducha, osiąga się, stawiając w centrum Boga, a nie siebie. Prośmy, by Duch Święty pomógł nam być narzędziami jedności i pokoju.

[1] Mowa, 267, 4.